

**Mieczysław Gajos**

Instytut Romanistyki UŁ

<https://orcid.org/0000-0001-7625-9316>

[mieczyslaw.gajos@uni.lodz.pl](mailto:mieczyslaw.gajos@uni.lodz.pl)

## *Non, je ne regrette rien...*

### Odpowiedzi udzielone na pytania sobie postawione

Nie jest łatwo rozmawiać z samym sobą. Nie jest też łatwo opowiadać o swoim życiu prywatnym lub zawodowym, nie wiedząc, co tak naprawdę może kogoś zainteresować z tego, co na swój temat chciałoby się napisać czy powiedzieć. Zadanie, które przede mną postawiono jest o tyle trudniejsze, że mam dokonać podsumowania dotychczasowej ścieżki zawodowej, a to już przeszło 40 lat... Od 1980 roku jestem romanistą, chociaż od dziecka chciałem być lekarzem. Jak to się stało, że nie zostałem medykiem tylko językoznawcą-glottodydaktykiem? Spróbuję w moim podsumowaniu dotychczasowej działalności dydaktyczno-naukowej odpowiedzieć na kilka pytań, których nikt nigdy mi nie zadał, a które być może lepiej pomogą zrozumieć to, co działo się w moim życiu oraz to, kim jestem dzisiaj. Prowadząc dialog z samym sobą, postaram się być szczery, obiektywny i bezstronny. Mam nadzieję, że będzie to rozmowa nie tylko retrospektywna, ale także konstruktywna i pobudzająca do dalszego działania.

#### **– Dlaczego język francuski?**

Zdając egzaminy wstępne do I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Zawierciu, w podaniu wyraźnie zazaczyłem, że po przyjęciu mnie do szkoły średniej, chciałbym uczyć się języka angielskiego. Innej opcji



Artykuł jest udostępniany na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe, <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

w ogóle nie brałem pod uwagę. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego, dowiedziałem się, że jestem w klasie z... językiem francuskim. Szok! Próba interwencji w gabinecie dyrektora szkoły z prośbą o przeniesienie mnie do klasy z językiem angielskim nie powiodła się. Złość, bunt, poczucie niesprawiedliwości. Przez pierwsze trzy lata nauki w liceum nie czułem potrzeby angażowania się w naukę języka, który wydawał mi się wtedy bardzo obcy, odległy od moich oczekiwań, a przez to do niczego niepotrzebny.

### **– Skąd zatem pomysł na filologię romańską?**

Pod koniec trzeciej klasy, wiedziałem już, że nie mam szans na studia medyczne. Nie miałem pomysłu na siebie i na swoją dalszą edukację. Przypadek sprawił, że na jednej z przerw usłyszałem, że koleżanka chciałaby studiować romanistykę. Romanistyka! *Un coup de foudre!* Zostałem porażony brzmieniem tego słowa, nie znając jego znaczenia. Było w nim coś magicznego, co spowodowało, że na kolejnej przerwie pobiegłem do biblioteki szkolnej sprawdzić w informatorze dla kandydatów na studia, czym jest owa „romanistyka”. Wtedy dopiero dotarło do mnie skąd się biorą nauczyciele języków obcych. Nigdy się nad tym wcześniej nie zastanawiałem, oni po prostu byli. Na romanistykę wymagany był egzamin z języka polskiego i francuskiego. Pamiętam przerażenie na twarzy mojej pani profesor od francuskiego, kiedy zakomunikowałem jej, że chcę zdawać na filologię romańską. Ponieważ była to końcówka trzeciej klasy, stwierdziłem, że mam jeszcze przed sobą całe dwa miesiące wakacji i cały następny rok, żeby powtórzyć materiał z klas I-III, ucząc się na bieżąco tego, co będzie w klasie IV. I rzeczywiście, przy zaangażowaniu mojej nauczycielki, bardzo szybko nadrobiłem zaległości, zacząłem przygotowywać się do matury z francuskiego i do egzaminów wstępnych. Na rynku nie było żadnych opracowań testów i repetytoriów dla maturzystów i kandydatów na filologię romańską. Korzystałem jedynie z dostępnych w bibliotece starych podręczników szkolnych. Tak bardzo zależało mi na dobrym przygotowaniu się do egzaminów, że niektóre z tych podręczników przepisywałem ręcznie do zeszytu. Brak kserokopiarek w latach siedemdziesiątych XX wieku na pewno przyczynił się do tego, że moje umiejętności ortograficzno-gramatyczne kształtowały się z każdą przepisaną stroną zdobytego podręcznika. Bardzo pomocne w przygotowaniu na studia były także zdobywane przez moją nauczycielkę testy na romanistykę z wcześniejszych lat. Maturę z francuskiego zdałem „na pięć”, równie dobrze poszedł mi egzamin dojrzałości z języka polskiego. Pozostawało przygotowanie teczek kandydata na studia i wysłanie jej na wybraną uczelnię.

**– I wybór padł na Łódź? Dlaczego akurat Łódź, a nie Kraków czy Sosnowiec, dokąd z Zawiercia było zdecydowanie bliżej?**

Do wyboru miejsca moich studiów podszedłem bardzo pragmatycznie. Na egzaminie wstępnym na Uniwersytet Jagielloński jednym z jego elementów było dyktando. Miałem świadomość, że nie jestem w stanie napisać poprawnie dyktanda po francusku. Tym sposobem myślenia został wyeliminowany Kraków. Na Uniwersytecie Śląskim natomiast jedną ze składowych egzaminu wstępnego było rozumienie ze słuchu. Ponieważ moja nauka francuskiego przebiegała w sposób bardzo tradycyjny, bez nagrań i ćwiczeń w słuchaniu, zdawałem sobie sprawę, że nie będę w stanie przejść pozytywnie przez ten etap zmagających egzaminacyjnych. Na łódzkiej romanistycy kandydaci na studia rozwiązywali tylko test leksykalno-gramatyczny oraz pisali krótkie wypracowanie na zadany temat. A ponieważ testy z Uniwersytetu Łódzkiego rozwiązywałem najlepiej, mój wybór padł na Łódź. Ku mojemu zaskoczeniu, zdałem egzaminy wstępne i w 1976 roku zostałem studentem I roku w Katedrze Filologii Romańskiej UŁ, która miała swoją siedzibę w starej kamienicy przy ul. Piramowicza 6. Najbardziej dziwiły mnie w tym budynku kaflowe piece i kubły z węglem, o które potykaliśmy się na wąskich korytarzach. Dzięki wykładowcom, poznanym koleżankom i koledze, (na roku było nas tylko dwóch), szybko polubiłem atmosferę miejsca, w którym przyszło mi studiować przez cztery lata. Pochłonęły mnie studia, ale pochłonęła mnie również Łódź, zwłaszcza życie muzyczno-teatralne mojego nowego miejsca zamieszkania. Zacząłem odkrywać łódzkie teatry i sale koncertowe, odwiedzać muzea i żyć atmosferą filmowej Łodzi. Będąc na pierwszym roku studiów, obejrzałem w sali widowiskowej Estrady Łódzkiej spektakl *Urodziłam się jak wróbel* ze znakomitą kreacją Lidii Zamkow. Wtedy też miałem okazję przeczytać w oryginale biografię Édith Piaf autorstwa Simone Berteaut (1969). To po lekturze tej książki rozpoczęła się moja wielka pasja odkrywania życia i twórczości najznakomitszej francuskiej pieśniarki XX wieku.

**– W czasach PRL-u zakup biografii Piaf czy płyt z jej nagraniami graniczył z cudem. W jaki sposób udało się zatem zgromadzić najbogatszą w Polsce prywatną kolekcję dokumentów i nagrań, które były wielokrotnie udostępniane na różnych wystawach w kraju?**

Po II roku studiów wyjechałem po raz pierwszy do Francji na międzynarodowe spotkania studenckie. Na cały pobyt miałem dwadzieścia dolarów, za które kupiłem sobie pierwszy dwupłytowy album Édith Piaf z jej utworami

nagranymi w latach 1935–1943. Żadnego z tych utworów nie znałem wcześniej, nigdy ich nie słyszałem w polskich mediach. Polskie radio nadawało najczęściej *La vie en rose* (1945), *Non, je ne regrette rien* (1960) czy *Padam, padam* (1951). Następny wyjazd do Francji na ostatnim roku studiów zawoocował zakupem kolejnego podwójnego albumu Philipsa z nieznanymi mi nagraniami Piaf. Każdy pobyt we Francji wiązał się z bieganiem po księgarniach, antykwariatach muzycznych, odwiedzaniem bukinistów i pchlich targów. Tym sposobem udało mi się zgromadzić pokaźną kolekcję płyt winylowych, oryginalnych partytur, zdjęć, biografii, czasopism, które w ostatnich latach były prezentowane między innymi na wystawach w Bibliotekach Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu Łódzkiego, w Domu Literatury w Łodzi, w Muzeum Regionu Kozła w Zbąszyniu oraz w Muzeum im. Józefa Mehoffera w Turku.

### **– Wracając do studiów i Łodzi, skąd decyzja o pozostaniu na uczelni?**

Znowu zadecydował przypadek. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu absolutorium, w oczekiwaniu na egzamin magisterski, który ze względu na mój wyjazd do Francji miał się odbyć 10 października, otrzymałem propozycję pracy w liceum ogólnokształcącym w Głubczycach. Propozycja była o tyle ciekawa, że oprócz etatu nauczyciela języka francuskiego zaproponowano mi także dwupokojowe mieszkanie służbowe. Po zdaniu egzaminu magisterskiego na podstawie pracy *De l'exercice structural à la conversation*, napisanej pod kierunkiem Pani dr Władysławy Roszczynowej, która prowadziła pierwsze w Polsce seminarium magisterskie z zakresu metodyki nauczania języka francuskiego jako obcego, otrzymałem propozycję poprowadzenia przez rok ćwiczeń z praktycznej nauki języka francuskiego (PNJF) oraz metodyki w Katedrze Filologii Romańskiej. Przez trzy lata przedłużano mi zatrudnienie bez gwarancji stałego etatu. W tym samym czasie prowadziłem zajęcia z języka francuskiego z młodzieżą oraz z dorosłymi w łódzkim ośrodku Alliance Française, zdobywając cenne doświadczenie dydaktyczne. To, co najbardziej podobało mi się w pracy na uczelni, to duża autonomia w doborze treści nauczania, możliwość doskonalenia warsztatu dydaktycznego i naukowego. Zaczętem publikować moje pierwsze artykuły i materiały praktyczne do nauczania języka francuskiego.

Po czterech latach pracy otrzymałem wreszcie na stałe etat asystenta. Dużo publikowałem, w sferze działalności dydaktycznej radziłem sobie całkiem dobrze, dlatego też szybko awansowałem na etat starszego asystenta. A ponieważ do stażu wliczono mi wcześniejszy okres pracy na uczelni, trzeba było szybko zacząć myśleć o doktoracie.

**– Dlaczego glottodydaktyka, a nie językoznawstwo  
czy literatura francuska?**

Tym razem to nie przypadek, a świadomy wybór, i to już w czasie studiów. Nie było to trudne zadanie, bowiem w okresie, kiedy studiowałem, na łódzkiej romanistyce były do wyboru tylko dwa seminaria magisterskie: literackie prowadzone przez prof. Kazimierza Kupisza oraz seminarium z metodyki, które prowadziła dr Władysława Roszczynowa. Ponieważ interesowały mnie zagadnienia związane z przyswajaniem języka obcego, wybrałem seminarium, na którym zajmowaliśmy się psycholingwistycznymi i socjolingwistycznymi aspektami akwizycji języka. Fascynowały mnie też nowe metody nauczania języków obcych, metodologiczne aspekty opracowywania materiałów do nauczania języka francuskiego no i oczywiście zagadnienia związane z kształceniem przyszłych nauczycieli języków obcych. Bardzo dużo zawdzięczam Pani dr Władysławie Roszczynowej, która swoją wiedzą, pasją i niesamowitą energią zaszczerpiła we mnie bakcyła dydaktycznego. Śmiało mogę powiedzieć, że to dr Roszczynowa ukształtowała moje zamiłowanie do glottodydaktyki, a swoimi pytaniami: *Panie Mietku, jak tam doktoracik?* zdopingowała mnie do szybkiego rozpoczęcia prac nad rozprawą doktorską i pomogła mi w znalezieniu opiekuna naukowego, który zaakceptował mój pomysł na badania i dysertację doktorską.

**– I pierwszy stopień naukowy doktora nauk humanistycznych  
został nadany uchwałą Rady Wydziału Neofilologii Uniwersytetu  
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.**

Tak dokładnie się stało. W dniu 8 grudnia 1988 roku na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej pod tytułem *Vers l'optimalisation de la formation des futurs professeurs de français langue étrangère*, którą napisałem pod kierunkiem anglisty, prof. Waldemara Martona, zostałem doktorem nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa romańskiego. Tym samym mogłem pozostać na uczelni, awansować na stanowisko adiunkta i dalej pracować naukowo.

**– Dlaczego Poznań, a nie Uniwersytet Łódzki?**

Dziś pewnie nie miałbym trudności z przeprowadzeniem przewodu doktorskiego na moim wydziale. Zresztą zdecydowana większość moich doktoran-

tów, a wypromowałem do tej pory sześciu doktorów: Artur Gałkowski, Justyna Wróbel, Ewa Borczyk, Irena Nyckowska, Ewa Kalinowska, Joanna Ciesielka, napisała prace z glottodydaktyki i wszyscy otrzymali swój pierwszy stopień naukowy na Uniwersytecie Łódzkim. W latach osiemdziesiątych minionego stulecia na wydziale filologicznym mojej macierzystej uczelni można się było doktoryzować tylko z literaturoznawstwa lub językoznawstwa „czystego”. Ówczesna dziekan wydziału jednoznacznie dała mi do zrozumienia, że glottodydaktyka nie jest nauką i jeśli chcę się doktoryzować w Łodzi, powinienem wybrać temat z literatury, albo jeszcze lepiej z gramatyki historycznej języka francuskiego. Po rozmowie z prof. Waldemarem Martonem utwierdziłem się w przekonaniu, że mój wybór tematu był jednak trafny.

Idąc za ciosem, habilitację postanowiłem także zrobić w Poznaniu. Moje zainteresowania badawcze poszły bardziej w kierunku językoznawstwa stosowanego. Na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedstawieniu rozprawy habilitacyjnej pod tytułem *Reprezentacje graficzne w dydaktyce języków obcych* uzyskałem stopień naukowy doktora habilitowanego. W tym miejscu muszę podkreślić, że do zrobienia habilitacji bardzo dopingował mnie Pan prof. Józef Sypnicki, który został kierownikiem łódzkiej romanistyki w 1990 roku. W 1995 roku byłem już po habilitacji i rok później zostałem kierownikiem Katedry Filologii Romańskiej UŁ. Pełniłem tę funkcję przez 13 lat, wprowadzając szereg zmian strukturalnych i programowych, które pozwoliły na modernizację procesu kształcenia kadry naukowej i studentów. Uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa stosowanego pozwoliło mi na poprowadzenie seminarium magisterskiego dla studentów specjalizacji glottodydaktycznej. Wypromowałem około 60 magistrów z uprawnieniami do nauczania języka francuskiego jako języka obcego. Mam również liczne grono absolwentów studiów licencjackich, zwłaszcza w Centrum Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych i Edukacji Europejskiej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wykładam od 25 lat. Tylko w latach 2015–2021, moje seminarium ukończyło przeszło 70 studentów, którzy uzyskali tytuł zawodowy licencjata z zakresu dydaktyki języka francuskiego. Jestem niezmiernie dumny ze wszystkich osób, które pod moim kierunkiem przygotowywały swoje dysertacje doktorskie, prace magisterskie i licencjackie. Niektórzy z nich zrobili kariery naukowe, inni odnaleźli się w zawodzie nauczyciela języka francuskiego.

### **– A jak było z profesurą?**

Wniosek w sprawie wszczęcie postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora nauk humanistycznych wyszedł z Wydziału Filologicznego Uniwer-

sytetu Łódzkiego w 2004 roku. Zwieńczeniem moich badań językoznawczych prowadzonych po habilitacji była monografia *Procedury tworzenia skróconych form leksykalnych w języku francuskim* (Gajos 2004) poświęcona analizie wybranych procedur redukcyjnych form leksykalnych we współczesnej francuszczyźnie mówionej i pisanej z uwzględnieniem cybermowy. Wniosek Rady Wydziału Filologicznego UŁ, poparty recenzjami mojego dorobku naukowego, które przygotowali prof. Wiesław Banyś z UŚ, prof. Krzysztof Bogacki z UW i prof. Józef Sypnicki z UWM został rozpatrzony pozytywnie i postanowieniem z dnia 21 lutego 2005 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski nadał mi tytuł profesora nauk humanistycznych. I tak w wieku czterdziestu kilku lat zostałem najmłodszym profesorem tytułarnym na moim wydziale.

**– Pośród licznych publikacji obok monografii i artykułów naukowych znajdują się wydawnictwa o charakterze dydaktycznym. Co daje większą satysfakcję pisanie podręczników czy rozpraw naukowych?**

Często zadaję sobie pytanie, ile we mnie jest naukowca, a ile dydaktyka. Staram się łączyć obie sfery mojej pracy zawodowej, w badaniach wykorzystywać moje doświadczenia praktyczne z pracy ze studentami, a w pracy dydaktycznej dzielić się moimi osiągnięciami naukowymi. Zawsze starałem się podkreślać aplikacyjny i pragmatyczny charakter moich badań, zarówno tych z zakresu językoznawstwa, jak i glottodydaktyki, co można łatwo zauważyć we wszystkich opublikowanych przeze mnie monografiach:

Do pisania prac naukowych nauczyciele akademicy są zobligowani, bo to przede wszystkim na ich podstawie odbywa się ocena okresowa dorobku i jest podejmowana decyzja o przedłużeniu zatrudnienia na uczelni. Pisanie podręczników nie jest niestety wliczane do dorobku naukowego, może dlatego tak mało osób decyduje się na poświęcanie czasu na przygotowywanie prac o charakterze dydaktycznym. Biorąc pod uwagę moje dotychczasowe publikacje, mogę z pełną świadomością i stanowczością stwierdzić, że napisanie podręcznika wymaga od autora znacznie bardziej rozległej wiedzy i umiejętności niż napisanie artykułu, który najczęściej dotyczy jednego, wąskiego zagadnienia. Ponieważ lubię wyzwania dydaktyczne i lubię widzieć namacalne efekty mojej pracy, której korzyści przekładają się na kształcenie językowe kolejnych pokoleń uczniów, od początku mojej kariery zawodowej angażowałem się w opracowywanie materiałów glottodydaktycznych do nauki języka francuskiego na różnych poziomach nauczania.



Dużą satysfakcję sprawiało mi także realizowanie projektów naukowo-dydaktycznych. Dwa z nich zostały nawet nagrodzone Europejskim Certyfikatem Jakości Kształcenia:

2003 – Certyfikat European Label za projekt « La belle amour » (Certyfikat przyznany Katedrze Filologii Romańskiej UŁ przez Ministra Edukacji i Sportu oraz Komisarza Unii Europejskiej ds. Edukacji – autor projektu i udział w kierowaniu jego realizacją).

2016 – Certyfikat European Label za nowatorskie i niestandardowe rozwiązania w zakresie kształcenia językowego. Autor i realizator projektu dydaktycznego: „Francuski z Édith Piaf – w setną rocznicę urodzin Paryskiego Wróbelka”. Certyfikat przyznany przez Komisję Europejską, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Fundację Rozwoju Systemu Edukacji.

**– *Oba projekty nawiązywały do muzyki francuskiej i dały możliwość zetknięcia się ze sceną i estradą.***

Rzeczywiście. Projekt *La Belle amour* miał na celu promocję dziedzictwa kulturowego Francji i języka francuskiego w różnych środowiskach społeczno-zawodowych w Polsce w dobie akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej. Celem wydawniczym projektu było opracowanie i opublikowanie na kanwie dwunastu dawnych pieśni i ballad francuskich współczesnej sztuki teatralnej oraz materiałów praktycznych do nauczania języka francuskiego na poziomie zaawansowanym. Jedno z głównych zadań polegało również na włączeniu technik psychodramatycznych do procesu kształcenia językowego. W wyniku realizacji projektu przygotowano między innymi spektakl teatralny na podstawie sztuki *La Belle amour* (Rittaud-Hutinet, 2003) z udziałem studentów łódzkiej romanistyki oraz przygotowano szereg wieczorów muzyki francuskiej, podczas których miałem okazję przybliżyć publiczności dawne pieśni i ballady stanowiące część dziedzictwa kulturowego Francji.

Drugi projekt wykorzystywał setną rocznicę urodzin Édith Piaf. Wydarzenie to stało się pretekstem do przypomnienia i przybliżenia różnym pokoleniom Polaków postaci i twórczości tej wybitnej artystki oraz okazją do zachęcenia do rozpoczęcia lub pogłębiania nauki języka francuskiego z Édith Piaf. Niesformalizowany kontakt z językiem francuskim poprzez bogatą biografię i twórczość Édith Piaf pozwolił dotrzeć do szerokich grup odbiorców: gimnazjalistów, licealistów, studentów, słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku, widzów w domach kultury. Projekt zachęcał do kreatywnych działań wspierających poznanie języka obcego. Zorganizowano szereg wystaw malarstwa,



zdjęć, książek, prasy, listów, dokumentów, muzykaliów, itd. Powstały także nowe spektakle teatralne oraz scenariusze imprez literacko-muzycznych, które przyciągały rzesze widzów w różnym wieku.

**– Czyli obok twórczości naukowej i dydaktycznej znajduje się także twórczość literacko-artystyczna?**

W przytoczonych przykładach projektów moja działalność naukowo-dydaktyczna przełożyła się także na działalność literacko-artystyczną. Powstały spektakle i wieczory oparte na autorskich tekstach literackich. Wszystkie te teksty oraz utwory wcześniejsze, na podstawie których powstawały spektakle poświęcone Édith Piaf zostały zebrane i opublikowane w albumie *Moja Piaf* (Dończyk-Gajos, Gajos, 2021).

**– Ktoś kiedyś powiedział, że minąłem się z powołaniem. Podobno na scenie czuję się bardzo swobodnie.**

Moją sceną jest także klasa oraz sala wykładowa. Tam też odgrywam swoje role i mam wrażliwą publiczność. I na pewno przed tą publicznością jestem mniej skrępowany i mniej zestresowany niż wtedy, kiedy na widowni gasną światła, a ja wychodzę zza kulis i w ostrym świetle reflektorów podchodzę do mikrofonu. Może dlatego, że moja przygoda ze sceną zaczęła się dość późno, dopiero po pięćdziesiątce? Przed szerszą publicznością zacząłem występować i śpiewać przy okazji tworzonych autorskich spektakli i widowisk muzycznych.

**– Czy udział w programie *The Voice Senior* coś zmienił w moim życiu?**

Robię to, co robiłem do tej pory. Nie zauważyłem, aby udział w programie coś zmienił w moim życiu prywatnym czy zawodowym. Zresztą, nie z nastawieniem wywrócenia mojego życia „do góry nogami”, zgodziłem się wziąć udział w pierwszej edycji programu *The Voice Senior* (2019). Udało mi się zostać półfinalistą programu dla śpiewających seniorów, co poczytuję sobie za ogromny sukces. Dla mnie największą wartością programu była możliwość poznania ciekawych ludzi, których pasją jest śpiew i muzyka. *The Voice Senior* dał mi także szansę spełnienia mojego wielkiego marzenia, którym było zaśpiewanie z towarzyszeniem orkiestry. Nigdy wcześniej nie śpiewałem z tak rozbudowanym instrumentarium i pewnie taka okazja szybko się już

nie powtórzy. Mój udział w programie potraktowałem przede wszystkim jako dobrą zabawę, przygodę w pewnym momencie mojego dorosłego życia. Decydując się na tę muzyczną konfrontację, nie brałem pod uwagę, że mógłbym cokolwiek zmieniać w tym, co robię, czym się zajmuję na co dzień. Kocham swoją pracę, a moje śpiewanie traktuję jako odskocznnię od zawodowych obowiązków.

## – Czego mi życzyć?

Wytrwałości we wszystkim, co robię. Dokończenia rozpoczętych projektów i kreatywnych pomysłów na nowe.

## I. Wykaz wybranych osiągnięć naukowo-dydaktycznych

### Monografie

*Reprezentacje graficzne w dydaktyce języka obcego*, Łódź: WUŁ, 1995.

*Dydaktyka ortografii dźwięku języka obcego*, Łódź: WUŁ, 1999.

*Procedury tworzenia skróconych form leksykalnych w języku francuskim*, Łódź: WUŁ, 2004.

*Podsystemy języka w praktyce glottodydaktycznej: fonetyka*, Łódź: WUŁ, 2010.

*Fonetyka i ortografia języka francuskiego*, Łódź: WUŁ, 2020.

### Artykuły w czasopismach naukowych i rozdziały w monografiach

*Polonismes rencontrés dans la structure des phrases françaises*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, nr 15, 1987, s. 171–192.

*Place et rôle des observations de classes dans le processus de la formation de futurs professeurs du français langue étrangère*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria”, nr 30, 1991, s. 139–154.

*S'auto-observer pour s'auto-former*, (w:) Prinz M. (red.), FFF Frühes Fremdsprachenlernen Französisch, Gunter Narr Verlag Tübingen 1999, s. 99–108.

*Pour un français apprivoisé*. „Französisch heute”, nr 2, 1999, s. 144–154.

*Les unités lexicales réduites : aspects linguistiques et didactiques*, (w:) Kacprzak A. (red.), Points communs: linguistique, traductologie, glottodidactique, Łódź: Wydawnictwo Biblioteka, 2002, s. 68–74.

*Quand un enseignant s'installe devant l'ordinateur*, (w:) Romanica Olomucensia XI, Acta Universitatis Palackianae Olomucensis. Olomouc: „Facultas Philosophica, Philologica” nr 79, 2002, s. 269–275.

*Du non-linguistique au communicatif*, (w:) Prinz M. (red.), FFF – Frühes Fremdsprachenlernen Französisch II, Giessener Beiträge Fremdsprachendidaktik im Gunter Narr Verlag Tübingen 2003, s. 41–47.

*La Francophonie dans les programmes et les manuels de FLE en Pologne*. (w:) Francophonie et diversité linguistique. „Opera Romanica 7”, České Budějovice: Editio Universitatis Bohemiae Meridionalis, 2005, s. 59–71.

- Parler en écrivant : le lexique des internautes français.* „Verbum. Analecta Neolatina”, nr VIII/1, 2006, s. 171–180.
- Tu piges? Un apprenant polonais face à l’argot français.* (w:) Kacprzak A., Gou-dailhier J.P. (red.), Fonctions identitaires en situations diglossiques : argots – dialectes – patois. Łódź: WUŁ, 2014, s. 200–214.
- Le bruitage en tant que déclencheur de la créativité et de la parole en classe de langue.* „Studia Romanica Posnaniensia”, nr XLI/3, 2014, s. 33–45.
- Les portraits d’Édith Piaf : les représentations visuelles et verbales,* (w:) Ahnouch F., Robay R. (red.), Portraits et autoportraits dans la littérature et les arts visuels. Editions Universitaires Européennes, 2015, s.133–146.
- Les étudiants polonophones face aux voyelles nasales françaises.* „Neofilolog”, nr 44/1, 2015, s. 21–37.
- Teatralne role Édith Piaf.* „Pamiętnik Teatralny”, nr LXV/1-2, 2016, s. 225–239.
- Les non-dits dans les programmes et les manuels de FLE.* „Folia Litteraria Romanica”, nr 12, 2017, s. 293–302.
- Trening oddechowo-fonacyjno-rozluźniający a dydaktyka fonetyki języka obcego.* „Języki Obce w Szkole”, nr 2, 2017, s. 8–14.
- Filmowe role Édith Piaf.* „Języki Obce w Szkole”, nr 3, 2018, s. 111–117.
- Przydatność fonetyki w przyswajaniu pozostałych podsystemów języka.* „Języki Obce w Szkole”, nr 3, 2019, s. 57–61.
- Boire et boissons en classe de FLE.* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Romanica”, nr 14, 2019, s. 181–193.
- Les mots d’amour dans les chansons d’Édith Piaf.* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Romanica”, nr 16, 2021, s. 221–232.
- Fonetyka języka ojczystego, a kształcenie kompetencji fonetycznej w języku obcym na przykładzie języka francuskiego.* „Neofilolog”, nr 57/1, 2021, s. 9–24.
- P jak Piaf, P jak Paryż. O kształceniu kompetencji językowej i kulturowej na lekcjach języka francuskiego.* „Języki Obce w Szkole”, nr 1, 2022, s. 79–88.
- Le français „sauvage” dans les chansons d’Édith Piaf – un aperçu didactique.* „Neofilolog”, nr 59/2, 2022, s. 144–164.

**Podręczniki, słowniki i inne materiały dydaktyczne do nauki języka francuskiego**

- 30 activités pour 30 jours de vacances,* cz. I (1989), cz. II (1990), Warszawa: WSiP
- Salut! Ça va? Kurs języka francuskiego dla klas I i II szkoły średniej,* Warszawa: WSiP, 1992 [współautorka: T. Szumlewicz].
- Salut! Ça va? Kurs języka francuskiego dla klas III i IV szkoły średniej,* Warszawa: WSiP, 1992 [współautorka: T. Szumlewicz].
- Tests de français,* Łódź: Kanon, 1993.
- Mission spéciale 1.* Zeszyt ćwiczeń, Warszawa: WSiP, 1994 [współautorka: T. Szumlewicz].
- Mission spéciale 1.* Poradnik metodyczny, Warszawa: WSiP, 1994 [współautorka: T. Szumlewicz].
- MOTS de PASSE. Dictionnaire thématique franco-polonais,* Warszawa: WSiP, 1994. [współautorka: N. Gourgaud].

- Le p'tit argotier. Francusko-polski słownik wyrazów potocznych i... rubasznych z ćwiczeniami*, Warszawa: WSiP, 1995 [współautorka A. Dończyk-Gajos].
- Réussir à un examen. Zbiór testów z języka francuskiego wraz z zestawami na egzamin wstępny dla kandydatów na filologię romańską*, Łódź: WUŁ, 1998.
- Préparez votre examen*, Łódź: WUŁ, 2000 [współautorzy: A. Kacprzak, W. Pietrzak].
- Plaisirs d'amour, méthode de français par la chanson*, Łask: LEKSEM, 2003.
- Simple comme bonjour, ćwiczenia z języka francuskiego dla początkujących*, Łódź: Wydawnictwo AHE, 2009 [współautorka: A. Sobczak].
- C'est parti 1. Méthode de français + Cahier d'exercices*, Kraków: Draco, 2019 [współautorki: M. Piotrowska-Skrzypek, M. Deckert, D. Biele].
- C'est parti 2. Méthode de français + Cahier d'exercices*, Kraków: Draco, 2019. [współautorki: M. Piotrowska-Skrzypek, E. Kalinowska, M. Sowa].

### **Nagrodzone projekty naukowo-dydaktyczne**

- La belle amour*, Certyfikat przyznany przez Ministra Edukacji i Sportu oraz Komisarza Unii Europejskiej ds. Edukacji (2003).
- Francuski z Édith Piaf – w setną rocznicę urodzin Paryskiego Wróbelka*, Certyfikat European Label przyznany przez Komisję Europejską, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Fundację Rozwoju Systemu Edukacji za nowatorskie i niestandardowe rozwiązania w zakresie kształcenia językowego (2016).

## **II. Najważniejsze osiągnięcia literacko-artystyczne**

- Voici... Édith Piaf. Odsłony z życia Édith Giovanny Gassion*, Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2010.
- Moja Piaf*, Gdynia: R. Projekt, 2021 [współautorka: A. Dończyk-Gajos].
- Scenariusz farsy muzycznej *Cha, cha, cha*, Łódź: Dom Literatury, 2007.
- Scenariusz farsy muzycznej *Fajf*, Łódź: Bałucki Ośrodek Kultury Lutnia, 2008.
- Scenariusz spektaklu *Ja, Édith Piaf*, Łódź: Teatr Mały, 2010.
- Scenariusz spektaklu *Moja Piaf*, Łódź: Centrum Kultury Młodych, 2010.
- Scenariusz i tłumaczenie monodramu *Posłuchaj Emil* na podstawie jednoaktówki Jeana Cocteau *Le Bel Indifférent*, Łódź: Centrum Kultury Młodych, 2011.
- Scenariusz spektaklu muzycznego *Śpiewające obrazy*, Łódź: Centrum Kultury Młodych, 2014.
- Teksty do spektaklu *Piano bar*, Zbąszyń: Teatr S, 2016.

## **III. Otrzymane nagrody i odznaczenia**

### **Nagrody państwowe i resortowe**

- 2004 – Medal Komisji Edukacji Narodowej
- 2008 – Medal Srebrny za Długoletnią Służbę
- 2021 – Medal Złoty za Długoletnią Służbę

### **Medale i odznaczenia Uczelniane**

2000 – Złota Odznaka UŁ

2007 – Medal Uniwersytet Łódzki w Służbie Społeczeństwu i Nauce

### **Nagrody Rektora UŁ**

1986 – Indywidualna Stopnia III za osiągnięcia w badaniach naukowych

1988 – Indywidualna Stopnia III za osiągnięcia w badaniach naukowych

1993 – Indywidualna Stopnia I za podręczniki do nauczania języka francuskiego

1996 – Indywidualna Stopnia II za rozprawę habilitacyjną

2005 – Indywidualna Stopnia I za monografię profesorską

2011 – Indywidualna Stopnia I za monografię

2021 – Indywidualna Stopnia I za monografię

## **IV. Współpraca z zagranicznymi ośrodkami i organizacjami naukowymi (staże naukowe, szkolenia, projekty naukowo-dydaktyczne, wykłady, konferencje, visiting-professor)**

- Alliance Française (Paris)
- Bureau pour l'enseignement de la langue et de la civilisation à l'étranger (Paris)
- Centre International d'Etudes Pédagogiques (Sèvres)
- Centre National de la Recherche Scientifique CNRS-HESO (Ivry-sur-Seine)
- Ecole Normale Supérieure de Saint-Cloud / Centre de Recherche et d'Etude pour la Diffusion du Français (Saint-Cloud/Paris)
- Ente Lombardo Lingua e Cultura Italiana (Milano)
- Société Internationale pour l'Histoire du Français Langue Etrangère ou Seconde (Saint-Cloud)
- Università Cattolica del Sacro Cuore (Milano)
- Universität Justus-Liebig (Giessen)
- Université Lyon 2 (Lyon)
- Université de Savoie (Chambéry)
- Sorbonne Université Paris III (Paris)
- Sorbonne Université Paris XIII (Paris)
- Université Stendhal Grenoble 3 (Grenoble).

Łódź, 03.01.2023